

Sygn. akt V GC 219/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Paweł Rynko
Protokolant:	stażysta Joanna Kwiatek

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...)S.A. z siedzibą we W.

przeciwko J. G.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda (...) S.A. z siedzibą we W. na rzecz pozwanego J. G. kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Paweł Rynko

Sygn. akt V GC 219/17

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. z siedzibą we W., w dniu 23 września 2016 r. złożył do Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Powód wniósł w nim o zasądzenie od J. G. kwoty 3 671,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w pozwie wraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu powództwa podał, że strony w dniu 3 listopada 2015 r. zawarły w formie telefonicznej na czas nieokreślony umowę o współpracy. Na jej mocy pozwany zobowiązał się świadczyć na rzecz pozwanego usługi określone w Ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, zaś pozwany do zapłaty z tego tytułu wynagrodzenia. Powód wywiązał się z umowy, ale usługa pozostała nie opłacona przez pozwanego. Tym samym niniejszy pozew stał się konieczny i uzasadniony. (k. 2-5)

Po wydaniu w dniu 18 października 2016 r. nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, uwzględniającym powództwo w całości, **pozwany J. G. wniósł sprzeciw**. Wskazał w nim, że był w trakcie rozmowy telefonicznej wielokrotnie zapewniany przez przedstawiciela powoda, iż ten jest w stanie odzyskać wierzytelności

pozwanego. To zapewnienie spowodowało złożenie oświadczenia podczas rozmowy telefonicznej. Gdyby nie te zapewnienia pozwany umowy by nie zawarł. Jednocześnie pozwany wskazał, że nigdy nie podpisał umowy z powodem.

(k. 6 v. i następne)

Wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z dnia 24 listopada 2016 r. uchylił nakaz zapłaty i sprawę przekazał do rozpoznania tutejszemu Sądowi Rejonowemu. (k. 11)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 3 listopada 2015 r. przedstawiciel powoda (...)S.A. z siedzibą we W. przedstawił pozwanemu J. G. telefonicznie ofertę handlową powoda polegającą na świadczeniu usług określonych w Ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

Podczas rozmowy pozwany informował, że posiada wierzytelności, których nie jest w stanie wyegzekwować i w związku z tym toczy się postępowanie przygotowawcze. Wskazywał, że potrzebuje pomocy w wyegzekwowaniu wymienionych wierzytelności. W odpowiedzi po rozmowie z konsultantką został połączony z ekspertem, który wskazał, że powód jest w stanie pomóc w dochodzeniu roszczeń od wierzycieli, którzy nie chcą płacić. Ekspert działający we imieniu powoda wskazał, że powód ma sposoby na takich niesumiennych kontrahentów i, że efekty ich działań będą w trakcie 3 miesięcy. Pozwany w trakcie rozmowy wskazywał, że nie interesują go inne usługi niż ściąganie długu.

(dowód: zeznania świadka J. J. k. 63, zeznania pozwanego k. 63 v.)

Po zakończeniu rozmowy z konsultantem i ekspertem pozwany został połączony z innym konsultantem, który odebrał od pozwanego dane osobowe i zadał szereg pytań. Pozwany udzielał odpowiedzi twierdzących.

(dowód: nagranie k. 42)

Powód przysłał pozwanemu umowę. Po zapoznaniu się z treścią umowy powód jej nie podpisał, uznając, że wbrew treści rozmowy telefonicznej, umowa nie gwarantuje ściągania wierzytelności, o których mówił w trakcie rozmowy. Pozwany nie korzystał z usług oferowanych przez powoda.

(dowód: zeznania świadka J. J. k. 63, zeznania pozwanego k. 63 v.)

Powód (...) S.A. z siedzibą we W. wystawił faktury VAT na kwotę 3394,80 zł wskazując jako odbiorcę usług pozwanego J. G., zaś jako treść zobowiązania – opłata miesięczna za prawo korzystania z systemu (...) S.A.

(dowód: faktury VAT k. 30-37)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie sądu, do zawarcia umowy pomiędzy stronami procesu w ogóle nie doszło.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych do akt niniejszego postępowania, których prawdziwości nie kwestionowano, w tym nagrania z rozmowy jak na k. 40, oraz na podstawie zeznań świadka J. J. i zeznań pozwanego. Sąd w pełni dał wiarę wymienionym dowodom, wobec braku dowodów przeciwnych. Wobec zwrotu w dniu 19 lipca 2017 r. na podstawie art. 132 par 1 kpc nagrania z rozmowy między powodem, a pozwanym sąd nie dysponował treścią tegoż nagrania.

W rozstrzyganej sprawie nie była kwestionowana sama okoliczność odbycia rozmowy telefonicznej pomiędzy pozwanym, a konsultantem firmy powoda. Sporne było jakie skutki wywołała ta rozmowa tj. czy w trakcie rozmowy telefonicznej doszło do zawarcia umowy. Pozwany podniósł, że w trakcie rozmowy telefonicznej wskazywał, że interesowała go jedynie usługa polegająca na ściąganiu wierzytelności od dłużników. Pozostałe usługi oferowane

przez powoda go nie interesowały. Wskazywał w trakcie rozmowy cel zawarcia umowy. Ponadto podniósł, że nie podpisał żadnej umowy, ponieważ jej treść odbiegała od zapewnień jakie otrzymał w trakcie rozmowy telefonicznej. Podniósł również, iż nie korzystał z systemu (...).

Do przedmiotowej umowy o świadczenie usług w zakresie udostępniania informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, stosuje się przepisy do umowy o świadczenie usług, do której zastosowanie odpowiednio mają (na podstawie art. 750 k.c.) przepisy art. 734 in. k.c. regulujące umowę zlecenia.

W przypadku umowy o świadczenie usług, tak jak odnośnie innych umów, aby uznać, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy strony muszą uzgodnić wszystkie przedmiotowo – istotne postanowienia umowy, oraz musi mieć miejsce zgodne oświadczenie woli stron, co do treści umowy. Gdy takiego zgodnego oświadczenia woli stron co do treści umowy nie ma to umowa nie dochodzi do skutku. Sytuacja w której strony „zawierają umowę”, przy czym nie dochodzi do porozumienia, co do przedmiotu umowy, nie stanowi błędu w rozumieniu art. 84 kc lecz określana jest jako tzw. dyssens, czyli nieporozumienie. Charakteryzuje je brak zgodnych oświadczeń woli stron. Może wystąpić zarówno w postaci jawnej, jak i ukrytej (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady oświadczenia woli w polskim prawie..., s. 105, 106). Konsekwencją tego jest niedojście umowy do skutku. Umowa może dojść do skutku tylko w przypadku zgodnych oświadczeń woli złożonych przez strony. Skoro takich oświadczeń brak, to brak również umowy.

Elementy umowy powinny być określone precyzyjnie. Jest to szczególnie aktualne w rozpatrywanej sprawie, gdzie do zawarcia umowy miało dojść w trakcie rozmowy telefonicznej bez kontaktu osobistego stron. Oznacza to, że w sytuacji jaka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, gdy do zawarcia umowy miało dojść poprzez przedstawienie oferty przez konsultanta powoda i zaakceptowanie oferty przez pozwanego, zadaniem powoda było wykazanie, że strony porozumiały się, co do wszystkich elementów przedmiotowo-istotnych umowy. Takim elementem przedmiotowo istotnym był przedmiot umowy określający świadczenie powoda. Powód nie wykazał by elementy te zostały określone w umowie, tj. że strony w tym zakresie złożyły zgodne oświadczenie woli. Wobec zwrotu nagrania nie doręczonego pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 19 lipca 2017 r. brak jest w aktach sprawy dowodu wskazującego jakie były postanowienia umowne, w tym przede wszystkim jakie były obowiązki powoda i czy pozwany w pełni się na to godził. Dowodu na tą okoliczność nie może stanowić umowa pisemna, która nie została podpisana przez pozwanego.

W świetle zeznań pozwanego, które należało wobec braku dowodów przeciwnych uznać za wiarygodne, nie doszło do zgodnego oświadczenia woli, co do treści umowy. Pozwany wskazywał jednoznacznie, że umowa interesowała go jedynie w zakresie w jakim powód byłby w stanie pomóc mu w wyegzekwowaniu wierzytelności. Tymczasem powód takich usług nie świadczył. W efekcie pozwany po zapoznaniu się z pisemną treścią umowy nie podpisał jej. Pozwanego nie interesowały usługi sprowadzające się do zbierania informacji o kontrahentach. Brak porozumienia, co do treści umowy był efektem tego, że rozmowa była przeprowadzona przez telefon. Taki środek komunikacji ze względu na dynamikę rozmowy wywołał nieporozumienie, co do treści umowy.

Podkreślić należy, że postępowanie profesjonalnie działającego podmiotu nie może sprowadzać się do zaskoczenia, „upolowania klienta”, a informacje przekazywane przez konsultanta firmy nie mogą wprowadzać w błąd, zarówno, co do przyczyny, z powodu której oferta jest przedstawiana, jak i co do skutków wypowiedzi. Powód uzyskując od pozwanego informację o tym, że celem zawarcia umowy jest ściąganie wierzytelności powinien wskazać na czym polega jego działalność. Powinien poinformować, że nie prowadzi działań windykacyjnych, nie powinien okoliczności tych przemilczeć. Powód nie powinien, przy takim sposobie zawarcia umowy wykorzystywać niewiedzy pozwanego i niejako dążyć do jak najszybszego zawarcia umowy. Zasada równości stron wymaga uwzględnienia nie tylko własnego interesu, ale również interesu drugiej strony. Dysponowanie pisemnym tekstem umowy umożliwia zapoznanie się z propozycją oferenta, pozwala na rozważenie oferty, rozważenie celowości i interesu w jej przyjęciu. Nie zapewnia tego dynamiczna, ustna, telefoniczna rozmowa, przeprowadzona bez uprzedzenia, bez wcześniejszej sygnalizacji że będzie przeprowadzona, kontakt taki nie gwarantuje osobie nieprzygotowanej do takiej rozmowy rozważenia wszystkich aspektów składanych propozycji.

W takiej sytuacji wobec braku zgodnego oświadczenia stron umowy, co do przedmiotu umowy należy stwierdzić, że w trakcie rozmowy telefonicznej nie doszło do zawarcia umowy. Pozwany chciał zawrzeć umowę na podstawie, której powód wyegzekwuje jego wierzycelność, tymczasem powód takiej usługi nie świadczył. Oferował jedynie usługi związane z gromadzeniem informacji o kontrahentach.

Podkreślić przy tym należy, że skoro powód twierdzi, że zawarł umowę na odległość, z pominięciem potwierdzenia umowy w formie pisemnej, powinien okoliczność tą wykazać.

Podsumowując, stwierdzić należy, że powód nie wykazał, że doszło do zawarcia między stronami procesu umowy, na podstawie, której powód dochodzi roszczeń w niniejszym procesie. W szczególności powód nie przedstawił dowodu, z którego wynikałoby, że doszło do zgodnego oświadczenia woli stron, co do przedmiotowo istotnych postanowień umowy, oraz że pozwany zgadzając się na warunki zaoferowane przez powoda nie został wprowadzony w błąd, co do treści umowy.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, na podstawie przytoczonych przepisów, Sąd oddalił powództwo. (pkt I wyroku)

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (1200 zł), oraz opłaty od pełnomocnictwa (17 zł) co daje w sumie kwotę 1217 zł.

SSR Paweł Rynko